



sobota, 29.11.2025

I Niedziela Adwentu

- Z kalendarza liturgicznego:
 - Dziś przypada święto św. Andrzeja apostoła.
 - W środę wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, kapłana, nieustrzonego głosiciela Ewangelii, pierwszego misjonarza Dalekiego Wschodu, patrona misjonarzy katolickich;
 - W czwartek wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy, patronki dobrej śmierci, orędowniczki górników, hutników oraz osób bezrobotnych;
 - W sobotę św. Mikołaja, biskupa żyjącego na przełomie III i IV wieku, który w Mirze Licyjskiej był gorliwym i troskliwym pasterzem.

Św. Andrzej to pierwszy Apostoł powołany przez Jezusa. Tradycja podaje, że zginął śmiercią męczeńską 30 listopada 65 r. w Patras w Grecji. Jego relikwie znajdują się w katedrze w Amalfi we Włoszech oraz w kościele pod jego wezwaniem w Patras. Św. Andrzej był bratem Szymona Piotra i jednym z Dwunastu Apostołów. Ewangelie wyraźnie mówią o więzach krwi łączących Piotra i Andrzeja, podobnie jak o powołaniu ich razem przez Jezusa. Czytamy w nich: «Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrział dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: 'Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi'» (Mt 4, 18-19; por. Mk 1, 16-17). Warto także zwrócić uwagę, że w czwartej Ewangelii znajdujemy inny, ważny szczegół: początkowo Andrzej był uczniem Jana Chrzciciela. Najstarsza tradycja Kościoła uważa go za Apostoła Greków. Kolejny przekaz mówi o śmierci Andrzeja w Patrasie, gdzie i on poniósł męczeńską śmierć przez ukrzyżowanie. Jednak w tym ostatecznym momencie, podobnie jak jego brat Piotr, poprosił, by mógł umrzeć na krzyżu różniącym się od krzyża Jezusa. W jego przypadku był to krzyż w formie litery X, czyli skrzyżowany ukośnie, który zresztą później został nazwany «krzyżem św. Andrzeja». Jest patronem podróżnych, rybaków i rycerzy.

Święty Franciszek Ksawery urodził się w roku 1506 w Hiszpanii, Marząc o sławie i bogactwie, rozpoczął studia w Paryżu. Pod wpływem św. Ignacego Loyoli nawrócił się i wstąpił do założonego przez niego Towarzystwa Jezusowego. Tam złożył ślub ubóstwa, czystości i posłuszeństwa papieżowi. W roku 1537 otrzymał święcenia kapłańskie. Parę lat później wyjechał na misje do Indii. Jego pierwszą placówką było miasto Goa, wkrótce całkowicie przez niego nawrócone. To jednak Franciszkowi nie wystarczało – rozpałał go „święty ogień”. Swoją działalnością misyjną objął olbrzymie terytoria Indii aż po wybrzeże Malabarskie, Selangor na półwyspie Malakka i Cejlon. W latach 1549-1551 głosił Ewangelie w Japonii, której został pierwszym misjonarzem i gdzie wkrótce wyrosła kwitnąca gmina chrześcijańska. Nie spełniło się jednak jego wielkie pragnienie apostołowania w Chinach, gdyż wyczerpany pracą i chorobą zmarł 3 grudnia 1552 roku u granic tego kraju. Święty Franciszek Ksawery jest uważany za największego, po św. Pawle Apostole, misjonarza Kościoła katolickiego. Dzieło nawracania pogan zaczynał od poznania kraju i jego mieszkańców, katechizacji, kazań w języku ludowym, oraz właściwy dobór i kształcenie katechetów. Nieustannie narażony na niebezpieczeństwa, w każdej chwili zachowywał ufność w Bogu, który potwierdzał i umacniał jego nadludzkie wysiłki w zdobywaniu jak najwięcej dusz dla Chrystusa. Własną ręką ochrzcił ponad dwieście tysięcy pogan. Jest patronem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, a w roku 1927 uznano go, wraz



ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus, za patrona misji zagranicznych.

Święta Barbara w tajemnicy przed ojcem przyjęła chrzest i złożyła ślub dozgonnej czystości. Ojciec zamknął ją w wieży zamkowej i próbował różnymi sposobami zmusić do zmiany decyzji. W czasie jego podróży Barbara kazała wybić dodatkowe, trzecie okno w wieży - na cześć Trójcy Świętej, którą przeżywała w swym sercu. Częsta Komunia św. umacniała ją duchowo. Chciała zostać wierna Jezusowi do końca. Ojciec, obawiając się o swoją pozycję społeczną i majątek, wydał swoją córkę władzom i osobiście wykonał na niej wyrok śmierci przez ścięcie. Męczeńska śmierć św. Barbary jest wynikiem zderzenia się dwóch światów - zderzenia tego, co Boskie, z tym, co ludzkie. Ojciec chciał dobra swej córki, chciał, by wyszła za mąż za młodego bogatego człowieka i była szczęśliwa, ale nie liczył się z jej wolą i z jej sumieniem. Barbara natomiast widziała swoje szczęście w pełnym oddaniu się Chrystusowi jako swojemu Oblubieńcowi. Nie uległa naciskowi z zewnątrz, zachowała swoją wolność i godność osobistą, stawiała miłość do Jezusa wyżej od wszelkich wartości ziemskich i była gotowa oddać Bogu w ofierze swoje młode życie. Wieża, w której ojciec umieścił swoją córkę, może być symbolem zniewolenia człowieka przez różne czynniki zewnętrzne. Jednak wewnętrznie człowiek zawsze pozostaje wolny, jak długo sam tego chce. Wieża ta może też oznaczać ziemię, na której przyszło nam żyć, miejsce stawania się w pełni człowiekiem, mimo zewnętrznych ograniczeń i zniewolenia, których doświadczamy na co dzień. Trzy okna w wieży mogą też wskazywać na potrzebę łączności z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość. Wieża ukazuje nam również dalekie horyzonty z Niebem jako celem ostatecznym naszego ziemskiego bytowania. Hostia, którą św. Barbara trzyma w ręce, jest znakiem obecności Boga w nas, a zarazem symbolem mocy, której nam Chrystus udziela w walce z naszymi słabościami. Miecz obrazuje prawdę, że „bojowaniem jest życie człowieka”. Kielich zaś - że nie obejdzie się przy tym bez cierpienia połączonego z cierpieniami Chrystusa w Getsemani. Znakiem zwycięstwa i osiągnięcia chwały w Niebie jest palma. Tak więc św. Barbara staje się przewodniczką i wzorem dla nas, współczesnych, którzy też nosimy imię chrześcijan.

Św. Mikołaj urodził się w Patras w Grecji ok. 270 r. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Miał ułatwić zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w "Boskiej komedii". Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre w południowej Turcji), podbił serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze większej chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie. Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarzy Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV), Święty został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Biskup Mikołaj uczestniczył także w pierwszym soborze powszechnym w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza (kwestionującego równość i jedność Osób Trójcy Świętej).

Po długich latach błogosławionych rządów Mikołaj odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia (stało się to między rokiem 345 a 352). Jego ciało zostało pochowane ze czcią w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja 1087 roku zostało przewiezione do włoskiego



miasta Bari. 29 września 1089 roku uroczyście poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci papież bł. Urban II.

- Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Upłynie on pod hasłem: „Uczniowie – misjonarze”. W ciągu tego roku mamy podążać ku dojrzałemu zjednoczeniu z Bogiem i z drugim człowiekiem. Chodzi o to, abyśmy w pełni poczułi się uczniami w szkole Pana Jezusa, gdzie Go słuchamy, budujemy i umacniamy z Nim więź, aby przemieniać się na Jego wzór, aby Go naśladować i świadczyć o Nim pomiędzy ludźmi.
- W czasie adwentowego oczekiwania zapraszam serdecznie wszystkich parafian na Msze Święte roratne; szczególne zaproszenie kieruję do dzieci i młodzieży. W naszym kościele będą one celebrowane codziennie o godz. 1700. Przynieśmy ze sobą lampiony, aby ze światłem w dłoniach oczekiwać przyjścia Pana.
- Dzieci, które będą uczestniczyły we wszystkich Roratach tradycyjnie otrzymają wyróżnienia i zostaną wpisane do Złotej Księgi Małego Parafianina.
- W tym tygodniu pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Spowiedź w czwartek i piątek 1600 - 1700.
- Od przyszłej niedzieli będzie można u pana organisty zaopatrzyć się w poświęcone opłatki na wieczrę wigilijną.
- Przyszła niedziela, 7 grudnia, w Kościele będzie obchodzona jako Dzień Modlitwy i Pomocy Materialnej Kościołowi na Wschodzie. Do puszek złożymy ofiary na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie.
- W dzisiejszą niedzielę po Mszach Świętych młodzież i dzieci z grup parafialnych sprzedają własnoręcznie ozdobione pierniki oraz ozdoby bożonarodzeniowe. Dochód z kermasu zostanie przeznaczony na ich własny rozwój oraz dofinansowanie inicjatyw planowanych na najbliższe miesiące. Za wszelkie ofiary wielkie Bóg zapłać.
- W piątek, 5 grudnia o godz. 1900 do domu parafialnego w Zatorze zapraszamy młodzież od klasy 7 wzwyż, uczniów szkół średnich i studentów na inauguracyjne spotkanie nowo powstającej Dekanalnej Grupy Młodzieżowej.
- Dyrekcja Radia Maryja składa podziękowanie parafianom z Ryczowa za złożoną ofiarę na działalność radia w kwocie 1030 złotych.
- Jest do nabycia grudniowy numer Reginy.

Nie wiemy, kiedy nasz Pan powróci na ziemię. Czuwajmy więc, a błogosławieństwo Boga niech nas umocni w nadziei, że Pan na pewno przyjdzie aby nagrodzić tych, którzy czynią sprawiedliwość i strzegą Jego dróg.